

MYŚL W SPOSÓB DUCHOWY

List do Efezjan jest prawdopodobnie najbardziej duchowym listem napisanym przez Pawła, co wskazuje, że zbór w Efezie był w tym czasie w bardzo dobrej kondycji duchowej. To była bardzo dobra społeczność, w której Paweł nie musiał niczego naprawiać. Efezjanie zajmowali się sprawami niebiańskimi, a Kościół spełnia swoją funkcję na ziemi tylko wtedy, gdy myśli kategoriami nieba. Im bardziej jesteś nakierowany na Niebo, tym lepiej wypełnisz Boży plan na ziemi. Im bardziej myślisz po ziemsku, tym bardziej jesteś bezużyteczny dla Boga, nawet gdy mówisz, że po śmierci pójdziesz do nieba. Nasze domy też spełnią swoją rolę tylko wtedy, gdy będą tam mieszkać ludzie myślący duchowo. Bóg chce, aby *„wasze życie na ziemi wyglądało jak życie w niebie”* (Pwt 11:21). W Starym Przymierzu nie było to możliwe, ale List do Efezjan mówi, jak żyć w taki sposób w Nowym Przymierzu.

List do Efezjan 1:3 mówi: *„Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który w Chrystusie ubłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios”*. Zwróć uwagę, że jest tutaj mowa o duchowych błogosławieństwach, a nie materialnych. Ziemskie błogosławieństwa były obiecane Izraelitom w Starym Przymierzu. Można to przeczytać w Księdze Powtórzonego Prawa 28. Właśnie to odróżnia łaskę, którą przyniósł Chrystus od prawa, które przyniósł Mojżesz. Gdyby w Starym Przymierzu był taki werset, to brzmiałby następująco: *„Niech będzie błogosławiony Bóg Wszechmogący (ale nie Ojciec), który dzięki Mojżeszowi pobłogosławił nas wszelkimi dobrami materialnymi”*. Więc "wierzący", którzy są nastawieni na dobra materialne i fizyczne uzdrowienia, w rzeczywistości wracają do Starego Przymierza i są Izraelitami, a nie chrześcijanami, bo naśladują Mojżesza, a nie Chrystusa.

Czy to oznacza, że Bóg dzisiaj nie błogosławi materialnie? Błogosławi, ale w zupełnie inny sposób. Jeśli najpierw szukasz Jego królestwa i Jego sprawiedliwości, wtedy zaspokaja wszystkie Twoje ziemskie potrzeby. W Starym Przymierzu, ludzie szukali samych ziemskich rzeczy i mieli ich bardzo dużo – mieli wiele dzieci, duże majątki, dużo pieniędzy, zwycięstwo nad wrogami, uznanie i wysoką pozycję. Ale w Nowym Przymierzu jesteś duchowym dzieckiem, więc szukaj duchowych bogactw, duchowych błogosławieństw, duchowego uznania i zwycięstwa nad swoją cielesnością i szatanem, a nie nad Filistynami lub innymi ludźmi. Nasze ziemskie potrzeby, takie jak: zdrowie lub pieniądze, które są potrzebne do pełnienia Bożej woli, są nam dodane. Bóg da nam tyle pieniędzy, ile nas nie zrujnuje. W Starym Przymierzu Bóg czynił niektórych ludzi miliardami. Ale dzisiaj tego nie robi, ponieważ to by nam uniemożliwiło szukanie rzeczy wyższych i tym samym nas zniszczyło.

Zwrot *„duchowe błogosławieństwo”* z Listu do Efezjan 1:3 można tłumaczyć jako „błogosławieństwo Ducha Świętego”. A w Chrystusie Bóg dał nam już wszelkie błogosławieństwa Ducha Świętego, musimy tylko o nie prosić w imieniu Jezusa. Wyobraź sobie kobietę żebrzącą przy drodze, którą postanawia poślubić bogaty książę i zakłada jej konto bankowe, na które wpłaca miliony dolarów, aby mogła z nich swobodnie korzystać. Cóż za szczęśliwa dziewczyna! Kiedyś miała tylko puszkę z kilkoma monetami, a teraz może żyć na najwyższym poziomie i ubierać się w najlepsze ubrania, bo w każdej chwili może wypłacić z banku dowolną kwotę. Mówiąc w sposób duchowy, tak wygląda nasza sytuacja. Teraz możemy prosić Boga o każde błogosławieństwo Ducha Świętego, ponieważ wszystkie zostały nam dane w Jezusie Chrystusie.

Wszystko, co jest w niebie, w Chrystusie jest także nasze, jeśli pozostajemy z Nim w ślubnej relacji i potrafimy powiedzieć: „Panie, jako Twoja oblubienica, chcę być Ci wierny przez wszystkie dni mojego życia na ziemi”. Wtedy każde błogosławieństwo Ducha Świętego może być Twoje. Boga nie musisz przekonywać, że zasługujesz na którekolwiek z nich - bo nie zasługujesz na żadne z nich. Czy ta żebrząca kobieta mogła uważać, że zasłużyła na to bogactwo? W żadnym wypadku. Tak samo i my, wszystko otrzymujemy dzięki Bożemu miłosierdziu i Bożej łasce. Z Nieba możemy otrzymać wszystko, ponieważ w Chrystusie wszystko zostało nam dane. Nie można na to zasłużyć przez post ani modlitwę. Wielu ludzi nie otrzymuje błogosławieństw Ducha Świętego, ponieważ właśnie w taki sposób stara się je zdobyć! W taki sposób ich nigdy nie otrzymasz, dopóki nie zaakceptujesz faktu, że są one dostępne wyłącznie dzięki zasługom Chrystusa.

Zac Poonen

Be Heavenly Minded / 20.10.2019